

17 grudnia 2014



## Współpraca w walce z rakiem

- Garstka onkologów nie wygra walki z rakiem - powtarzał Stanisław Gózdź, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii podczas spotkania z lekarzami podstawowej opieki zdrowotnej na temat pakietu onkologicznego. Jego główna idea dotyczy poprawy dostępności do diagnostyki i leczenia nowotworów złośliwych. By w praktyce udało się zrealizować założenia pakietu, konieczna jest współpraca wielu jednostek służby zdrowia z ŚCO. Zachęcał do niej marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas, który uczestniczył w spotkaniu.

Pakiet onkologiczny wejdzie w życie po 1 stycznia 2015 roku. W jego świetle pacjent z podejrzeniem nowotworu powinien być zdiagnozowany w ciągu maksymalnie 9 tygodni.

Świętokrzyskie Centrum Onkologii do wprowadzenia tak zwanej szybkiej terapii onkologicznej przygotowuje się już od ośmiu miesięcy. W ubiegłym tygodniu, w placówce uruchomiono call center, za pośrednictwem którego pacjenci dzwoniąc pod numer 367 42 08, mogą zarejestrować się do lekarza i uzyskać informacje na temat leczenia.

**Tomasz Tomaszewski**, pracownik ŚCO poinformował, że 4 agenci pracujący w call center odebrali jednego dnia ponad 1700 telefonów. Rejestracja prowadzona jest w godzinach od 7 do 18. Zespół ma być w najbliższych tygodniach co najmniej podwojony.

Dyrektor **Stanisław Gózdź** poinformował też, że w ŚCO został znacznie rozbudowany Zakład Patologii Nowotworów – tak, by możliwa była szybka diagnostyka, bo bez precyzyjnego rozpoznania histopatologicznego nie jest możliwe właściwego leczenia. Działają tam już również zespoły wielodyscyplinarne, czyli konsylia złożone z kilku specjalistów, którzy wspólnie opracowują plan leczenia danego pacjenta. Każdy chory, w ramach pakietu, będzie miał także swojego koordynatora.

Po nowym roku ruszyć ma portal internetowy, który będzie stanowił platformę komunikacji ŚCO z przychodniami i szpitalami. Kielecka onkologia przygotowuje też hotel dla swoich pacjentów, w którym będzie około 40 miejsc.

- Pakiet onkologiczny to olbrzymie wyzwanie, duże zmiany, wszystko po to aby służyć naszemu pacjentowi – powiedział Stanisław Gózdź. Jak stwierdził, po raz pierwszy od 25 lat nadarza się okazja żeby wszyscy, a więc pracownicy podstawowej, specjalistycznej opieki zdrowotnej, a także wszystkich szpitali mogli mieć kontakt ze Świętokrzyskim Centrum Onkologii i prowadzić z jego pracownikami dialog, a nie tylko kierować pacjenta gdzieś w przestrzeń onkologiczną.

Rola lekarzy rodzinnych w szybkiej terapii będzie bardzo istotna. To oni mają przeprowadzać z pacjentami dokładne wywiady i ewentualnie kierować ich na dalsze badania.

Marszałek **Adam Jarubas** zachęcał medyków do współpracy z ŚCO, podkreślając główną ideę przyświecającą tym zmianom, czyli skrócenie czasu diagnostyki i to, że najcenniejszą wartością kieleckiej onkologii są jej ludzie – wielu uznanych specjalistów i bardzo dobrze wyposażona placówka.

- Od czegoś trzeba zacząć, na pewno problem zachorowalności na raka jest problemem narastającym. Tylko dzięki współpracy pomiędzy lekarzami podstawowej opieki zdrowotnej, ambulatoryjnej opieki specjalistycznej i onkologii można usprawnić ten system – powiedział

marszałek. Adam Jarubas przypomniał, że w ostatnich siedmiu latach województwo świętokrzyskie miało jeden z najwyższych w kraju wskaźników inwestycji w ochronę zdrowia. Powstał m.in. PET czy nowoczesna onkohematologia. Zwrócił także uwagę na współpracę ŚCO z Wojskową Akademią Techniczną, porozumienie szpitali z Uniwersytetem Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz uruchomienie kierunku lekarskiego.

W 2012 roku w Świętokrzyskiem na raka zachorowało ponad 5190 osób. Ryzyko tej choroby gwałtownie wzrasta około 40. roku życia. W 2012 roku na nowotwory najbardziej narażeni byli mężczyźni, mieszkańcy powiatów: koneckiego, kazimierskiego, skarżyskiego, buskiego, ostrowieckiego, a najmniej panowie z powiatów: staszowskiego, sandomierskiego i włoszczowskiego. Jeśli chodzi o kobiety, najczęściej na raka chorowały mieszkanki Kielc i powiatów: skarżyskiego, buskiego, starachowickiego i pińczowskiego. Najrzadziej – panie z powiatów: opatowskiego, sandomierskiego, kieleckiego. Mężczyźni w Świętokrzyskiem najczęściej umierali na raka płuc, a kobiety na raka jelita grubego i piersi.

*Źródło: [www.wrota-swietokrzyskie.pl](http://www.wrota-swietokrzyskie.pl)*



